

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Jaśkowski (przewodniczący)

SSN Halina Kuryło

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M. S. i S. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o ustalenie wysokości podstawy wymiaru składek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 stycznia 2012 r.,

zażalenia wnioskodawczyni M. S. na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 6 lipca 2011 r.,

**oddala zażalenie.**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 lipca 2011 r. Sąd Apelacyjny oddalił, zgłoszony przez ubezpieczoną M. S., wniosek o przywrócenie jej terminu do wniesienia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku tego Sądu z dnia 28 października 2010 r. oraz odrzucił wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia owego wyroku.

W motywach wymienionego postanowienia Sąd drugiej instancji podniósł między innymi, iż wyrok tego sądu został ogłoszony w dniu 28 października 2011 r., a zatem tygodniowy termin na złożenie wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia owego orzeczenia minął w dniu 4 listopada 2011 r. (wskazane daty

stanowiły zapewne efekt oczywistej omyłki, albowiem w rzeczywistości wyrok Sądu Apelacyjnego został ogłoszony w dniu 28 października 2010 r., zaś tygodniowy termin do zgłoszenia przez strony wniosku o sporządzenie uzasadnienia tego wyroku w jego doręczenie upłynął w dniu 4 listopada 2010 r.). Tymczasem ubezpieczona złożyła taki wniosek w dniu 10 stycznia 2011 r. Złożenie wniosku po terminie skutkuje natomiast uznaniem czynności za bezskuteczną i tym samym nie może wywołać zamierzonych w tym piśmie skutków procesowych. Bezskuteczność czynności procesowej jest przy tym automatyczna oraz następuje z mocy prawa i choć strona może wnieść o przywrócenie terminu do dokonania uchybionej czynności, to jednak winna uprawdopodobnić, iż do uchybienia doszło bez jej winy, a także, że uchybienie terminu pociąga za sobą ujemne dla niej skutki procesowe.

Wskazując na powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że ubezpieczona spełniła tylko jedną przesłankę, tj. powstanie po jej stronie ujemnych skutków procesowych, albowiem w rozpoznawanej sprawie dopuszczalna była skarga kasacyjna, a warunkiem skutecznego wniesienia tego środka było doręczenie odpisu wyroku sądu drugiej instancji wraz z jego uzasadnieniem. Ubezpieczona nie uprawdopodobniła natomiast braku zawinienia, albowiem jak podała atak padaczkowy miała tydzień przed terminem rozprawy apelacyjnej. Nie była zatem ani w dniu rozprawy, ani choćby dzień przed nią „wyłączona” z normalnego trybu życia. Po upływie tygodnia od ataku epileptycznego mogła stawić się na rozprawie apelacyjnej i dowiedzieć się na niej o sposobie wniesienia skargi kasacyjnej, a więc również o konieczności wystąpienia w terminie tygodniowym z wnioskiem o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Ewentualne złe samopoczucie nie stanowiło przy tym niezawinionej przyczyny uchybionej czynności. Nic też nie stało na przeszkodzie temu, aby skorzystać z telefonu i powiadomić o trudnościach w przybyciu do sądu, a nawet poprosić o odroczenie terminu rozprawy z powodu złego stanu zdrowia. Ubezpieczona mogła też po posiedzeniu skontaktować się z sekretariatem wydziału i uzyskać informacje o przebiegu rozprawy, treści wydanego wyroku i możliwości jego zaskarżenia – czego początkowo również nie zrobiła. Nie były także podnoszone przez nią jakiegokolwiek trudności komunikacyjne. Wręcz przeciwnie, ubezpieczona w ósmym dniu po rozprawie skontaktowała się z sekretariatem sądu. W okresie tym nie było jednak żadnych przeszkód

utrudniających czy uniemożliwiających kontakt telefoniczny. Sąd drugiej instancji stwierdził ponadto, że miał na względzie i to, iż ubezpieczona już wcześniej deklarowała stany utraty przytomności, a zatem atak epileptyczny tydzień przed rozprawą nie mógł być dla niej zaskoczeniem powodującym tak silne zaburzenia procesu myślowego, aby stanowiło ono trudną do przewyciężenia, niezawinioną, przeszkodę. Poza tym ubezpieczona posiadała świadomość prawną w niezbędnym stopniu, skoro potrafiła w terminie wnieść wnioski o sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, a także w terminie zaskarżyć ten wyrok. Nie uprawdopodobniła także, iżby wskutek wrodzonej wady zwyrodnieniowej kończyn dolnych miała trudności w poruszaniu się. W ocenie Sądu Apelacyjnego podane przez ubezpieczoną okoliczności świadczyły o miernym zainteresowaniu sprawą sądową, a zarazem o braku należytej staranności w zadbaniu o swoje ważne życiowo sprawy. Dlatego też brak było podstaw do przywrócenia jej terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku.

Zażalenie od powyższego postanowienia wniosła ubezpieczona M. S., zaskarżając to postanowienie w całości „w przedmiocie odrzucenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 października 2010 r.” i zarzucając mu obrazę przepisów prawa procesowego:

- 1) art. 167 k.p.c. przez przyjęcie, iż wnioski o doręczenie i sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 października 2010 r., złożony wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jego wniesienia, jest bezskuteczny, w sytuacji gdy strona uprawdopodobniła okoliczności uzasadniające wniosek o przywrócenie terminu do jego wniesienia,
- 2) art. 168 § 1 k.p.c. przez uznanie, iż niezłożenie wniosku o doręczenie i sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 października 2010 r. przez ubezpieczoną w terminie nastąpiło z jej winy, gdy natomiast całokształt okoliczności sprawy jasno wskazuje, że zaniechanie to było przez nią niezawinione,
- 3) art. 169 § 2 k.p.c. oraz art. 243 k.p.c. przez przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, iż przedmiotem rzeczzonego postępowania jest udowodnienie okoliczności uzasadniających wnioski o przywrócenie terminu, gdy w rzeczywistości ustawa wymaga jedynie ich uprawdopodobnienia.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia, ubezpieczona wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia, a nadto na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie również niezaskarżalnego postanowienia z dnia 6 lipca 2011 r. oddalającego wniosek ubezpieczonej o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie i sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 października 2010 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie ubezpieczonej nie zasłużyło na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią prawidłowo powołanego przez Sąd Apelacyjny art. 328 § 1 k.p.c. uzasadnienie wyroku sporządza się na żądanie strony, zgłoszone w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia sentencji wyroku. Żądanie spóźnione Sąd odrzucił natomiast na posiedzeniu niejawnym.

Wypada dodać, iż jedynie w wypadku, o którym mowa w art. 327 § 2 k.p.c., dotyczącym strony działającej bez adwokata lub radcy prawnego, która na skutek pozbawienia wolności była nieobecna przy ogłoszeniu wyroku, Sąd z urzędu w ciągu tygodnia od dnia ogłoszenia wyroku doręcza odpis jego sentencji z pouczeniem o terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia. Tylko dla takiej strony wymieniony termin biegnie zatem od dnia doręczenia sentencji wyroku.

W sprawie niniejszej nie mógł budzić jakichkolwiek wątpliwości fakt, iż ubezpieczona nie dochowała wymienionego wyżej terminu, albowiem swój wniosek (żądanie) o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 października 2010 r., wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jego wniesienia, złożyła w dniu 10 stycznia 2011 r., podczas gdy termin do zgłoszenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku i jego doręczenie upłynął jej w dniu 4 listopada 2010 r.

Prawdą jest przy tym, iż art. 168 § 1 k.p.c. (również prawidłowo wskazany przez sąd drugiej instancji) daje stronie, która nie dokonała w terminie czynności procesowej, możliwość wystąpienia z wnioskiem o przywrócenie uchybionego terminu. Warunkiem uwzględnienia takiego wniosku jest jednak, aby opóźnienie

w dokonaniu czynności procesowej nastąpiło bez winy osoby żądającej przywrócenia terminu.

Brak winy, jak słusznie podkreślił to Sąd Apelacyjny, powinien być zaś oceniany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, ale przy równoczesnym wzięciu pod uwagę obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy.

Zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie przyjmuje się, iż przesłanką wyłączającą ową winę na pewno będzie choroba strony, uniemożliwiająca jej nie tylko osobiste podjęcie działań, ale i skorzystanie z pomocy innych osób, klęska żywiołowa, mylna informacja udzielona przez pracownika sądu, czy też nieprawidłowe doręczenie pisma procesowego. Muszą to więc być okoliczności o szczególnym charakterze.

Zdaniem Sądu Najwyższego, w odniesieniu do ubezpieczonej nie zachodziła jednakże którakolwiek z wymienionych okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie, że uchybienie przepisanej terminowi nastąpiło z przyczyn przez nią niezawinionych.

Taką okolicznością nie mogła być w szczególności podnoszona w zażaleniu niepełnosprawność ubezpieczonej. O ile bowiem mogła ona z całą pewnością utrudniać uczestnictwo w rozprawie apelacyjnej, gdyż wiązałoby się ono z koniecznością odbycia przez ubezpieczoną podróży z G. do S., o tyle pozostawała równocześnie bez wpływu na możliwość dokonania przez nią niezbędnych czynności procesowych drogą korespondencyjną, po uprzednim zasięgnięciu stosownych informacji w tym przedmiocie telefonicznie w Sądzie Apelacyjnym. Podobnie bez wpływu na możliwość dokonania owych czynności procesowych musiał pozostawać wskazywany w zażaleniu atak epileptyczny, który wystąpił u ubezpieczonej na tydzień przed rozprawą apelacyjną. Wprawdzie należało przyznać rację ubezpieczonej co do jej twierdzeń, że epilepsja cechuje się napadami padaczkowymi, których chory (zwłaszcza na początku) nie jest w stanie przewidzieć, i które powodują (a przynajmniej mogą powodować) zaburzenia czynności mózgu, jednakże przebyty przez ubezpieczoną na tydzień przed rozprawą apelacyjną atak epileptyczny, jak ona sama przyznała w swoich zeznaniach złożonych przed Sądem Apelacyjnym w dniu 27 kwietnia 2011 r., „był

łagodny”, w związku z czym „nie korzystała (wówczas) z pomocy pogotowia lub lekarza”. Opisany atak nie spowodował zatem takich konsekwencji dla zdrowia ubezpieczonej, które uniemożliwiłyby jej podjęcie niezbędnych czynności procesowych, czy też działań mających na celu uzyskanie stosownych informacji dotyczących tych czynności. Wypada również dodać, co także trafnie podkreślił Sąd Apelacyjny, iż ubezpieczona po rozprawie apelacyjnej (ale dopiero w ósmym dniu) skontaktowała się jednak telefonicznie z sekretariatem wydziału sądowego, a nawet wystąpiła w dniu 10 listopada 2010 r. (data nadania w urzędzie pocztowym) z pisemnym wnioskiem o doręczenie jej „sentencji wyroku” Sądu Apelacyjnego z dnia 28 października 2010 r. Okoliczności te potwierdzały zatem przyjętą przez sąd drugiej instancji tezę, że nie istniały istotne przeszkody uniemożliwiające ubezpieczonej wcześniejsze podjęcie przez nią odpowiednich kroków mających na celu nie tylko uzyskanie informacji na temat przebiegu rozprawy z dnia 28 października 2010 r. oraz jej rezultatu, ale także informacji o możliwości podjęcia ewentualnych dalszych czynności procesowych, w tym o sposobie i terminie zaskarżenia wydanego w tym dniu wyroku. Będąc zawiadomioną o terminie rozprawy apelacyjnej, ubezpieczona jako osoba bez wątplenia charakteryzująca się przynajmniej przeciętną przezornością musiała też zdawać sobie sprawę z tego, że to ona sama winna zadbać o zabezpieczenie własnego interesu procesowego w taki sposób, aby dochować ustawowych warunków czynności procesowych oraz terminów tych czynności, które charakteryzują się tym, iż nie mogą być ani skracane, ani też wydłużane. W przypadku, gdy nie uczestniczyła w rozprawie sądowej, powinna więc we własnym zakresie zasięgnąć stosownej informacji, czy to w sekretariacie wydziału sądowego, czy też u profesjonalisty (adwokata bądź radcy prawnego).

Nie miał usprawiedliwionych podstaw także zarzut dotyczący nieustosunkowania się przez Sąd Apelacyjny do braku pouczenia ubezpieczonej o konsekwencjach niestawiennictwa na rozprawie apelacyjnej, a w szczególności o konieczności wniesienia wniosku o sporządzenie uzasadnienia w celu wniesienia skargi kasacyjnej. Co już wcześniej zostało bowiem podniesione, zgodnie z art. 327 § 1 i 2 k.p.c. takiego pouczenia sąd udziela bowiem jedynie działającej bez adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego stronie obecnej przy

ogłoszeniu wyroku oraz stronie, która na skutek pozbawienia wolności była nieobecna przy ogłoszeniu wyroku. Obowiązek taki nie istnieje natomiast w stosunku do strony, która była nieobecna przy głoszeniu wyroku z innych przyczyn. Wprawdzie art. 5 k.p.c. stanowi, że sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych, jednakże tylko w razie uzasadnionej potrzeby. Pojęcie „uzasadnionej potrzeby” nie zostało przy tym zdefiniowane w Kodeksie. Dlatego też sądowi pozostawiono ocenę, czy w konkretnej sprawie taka potrzeba istnieje. Udzielanie pouczeń będzie więc uzasadnione wówczas, gdy sąd stwierdzi, że strona jest nieporadna, gdy napotyka na niezależne od niej trudności lub przeszkody, które mogłyby prowadzić do niekorzystnego dla niej wyniku sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 436/06, LEX nr 358777, z dnia 28 października 2003 r., I CK 185/02, LEX nr 328989, z dnia 13 maja 1997 r., II UKN 100/97, OSNP 1998, nr 4, poz. 133, czy też z dnia 30 kwietnia 1997 r., II UKN 79/97, OSNP 1998, nr 2, poz. 58). Takie stanowisko jest uzasadnione realizacją zasady równości stron w postępowaniu cywilnym wyrażoną w art. 5 k.p.c. Odnosząc powyższe rozważania do rozpoznawanej sprawy, należy wszakże stwierdzić, że żadna ze wskazanych okoliczności nie mogła odnosić się do ubezpieczonej.

Zupełnie chybiony był z kolei sformułowany w zażaleniu zarzut sugerujący przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, iż przedmiotem postępowania zainicjowanego wnioskiem ubezpieczonej o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku z dnia 28 października 2010 r. i jego doręczenie było udowodnienie okoliczności uzasadniających ten wniosek. Wbrew temu zarzutowi Sąd Apelacyjny podkreślał bowiem w pisemnych motywach zaskarżonego postanowienia wyłącznie to, że ubezpieczona winna uprawdopodobnić (a nie udowodnić) brak winy w niedochowaniu terminu do zgłoszenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku i jego doręczenie. Niezależnie od tego Sąd Najwyższy uznaje za konieczne podkreślić, iż o ile strona w piśmie zawierającym wniosek o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej powinna jedynie uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające ten wniosek (art. 169 § 2 k.p.c.), o tyle nie zwalania to jej z obowiązku udowodnienia

istnienia tych okoliczności w toku postępowania wszczętego na skutek złożenia takiego wniosku, jeżeli dojdzie do przeprowadzenia przez sąd rozpoznający wniosek postępowania dowodowego w tym przedmiocie. Od swobodnej oceny sądu zależy bowiem uznanie, czy ustalenia dokonane w drodze uprawdopodobnienia są na tyle wiarygodne, aby na tej podstawie można było uznać za uprawdopodobnione fakty, na które strona się powołuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2005 r., I PK 27/05, LEX nr 181796).

Kierując się przedstawionymi wyżej argumentami, Sąd Najwyższy uznał, że Sąd Apelacyjny w pełni prawidłowo oddalił wniosek ubezpieczonej o przywrócenie terminu do zgłoszenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku wydanego w niniejszej sprawie. Fakt ten musiał z kolei prowadzić do wniosku, że wniosek ów jako wniesiony po upływie przepisanej terminu, który nie został przywrócony, z mocy art. 328 § 1 zd. 2 k.p.c. podlegał odrzuceniu. Mając na względzie podniesione wyżej argumenty Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że zaskarżone postanowienie odpowiadało prawu, zaś wniesione od niego zażalenie było bezzasadne.

Biorąc przedstawione motywy pod uwagę i opierając się na treści art. 398<sup>14</sup> k.p.c. w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.